

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 14 czerwca 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82.
Administracja 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BRASŁAW — Księgarnia Koła Polskiej Macierzy Szkolnej
BARANOWICZE — Kiosk A. Łaszuka
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzel.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LANDWARÓW — Wólka Aleksander — Sprzedaz. Dziennikow
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska

NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego
N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kultura”
PIŃSK — Kościuski 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia Tow. „Ruch”
SŁONIŃ — Studancka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowaryszenie Przejściół Oświaty
ST. ŚWIECIANY — Księgarnia „Oświata” — Rynek
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kol.owej „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, z ogranicz. 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.
Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.
CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicane o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej: wskrześ człowieka.

To p. Melchior Wańkiewicz, (ja ka szkoda, że ten człowiek jest naprawiaczem) wręczył mi książkę: Sergiusz Piasecki: „Kochanek wielkiej Niedźwiedzicy”, o której pisał już artykuł wstępny w „Wiadomościach Literackich” i do której napisał przedmowę. Książka ta wzruszyła mnie wielce, i oto chciałbym dziś poświęcić swe pióro wielkiej rzeczy, bo możliwość wskrzeszenia człowieka. Korzystając ze swobód, które naszemu dziennikarskiemu stanowi przysługują, chcę prosić prof. Ignacego Mościckiego: Panie Prezydencie Rzeczypospolitej wskrześ człowieka. Sergiusz Piasecki, jak widać z jego biografii, której zbadaniem zajął się p. Melchior Wańkiewicz, był w naszym wywiadzie, był mówiąc językiem ordynarym: polskim szpiegiem, działał odważnie i z poświęceniem, potem się wykoilił, kokaina, przemyt, bandytyzm. Za napad z rewolwerem w ręku, skazan na śmierć w roku 1926. Dzięki łasce Prezydenta Rzeczypospolitej, kara została zamieniona na 15 lat więzienia, które odbywa w Świętym Krzyżu. Oto p. Melchior Wańkiewicz swym mocnym piórem opisuje warunki, w których pozostaje: Na skrzyżowaniu każdego korytarza strażnik wola przeciągle „ba-azn-o-sól... i głuchy rumor, którym gra gmach, zamiera. Co znaczy ten rumor?

Po celach, oddzielonych azurem Fraty od korytarzy, których podłoga jest wyfroterowana na glanc (pono więźniowie polerują ją butelkami), stają na baczność ustawieni w dwuszerzyg wieźniowie w aresztanckich ulranianach. Te twarze, to twarze upiorów. Jeden tylko Sobieraj, zabójca dyrektora giełdy mięsnej, nie stracił jeszcze kolorów. Ukraińcy ze spisku na ś.p. Pierackiego nie doścignęli jeszcze do ogólnego matu tej cery ziemistej. W celach, matych celach, wielkości przeciwnego pokoju, siedzi po kilkunastu wieźniów. Sienniki ich splecione wysoko pod sufit. Nocą nie pozostaje piędzi ziemi. W celi po jakie trzy taburety na kilkunastu ludzi. Reszta... „Spooocznij...” — głuchy rumor rozpoczyna się znowu w więzieniu. To masa siedemsetkilkudziesięciu wieźniów poczyna chodzić po celach, kłapać drewnianymi podszewami chodaków. Chodzić... Ala jak? Cele są tak ciasne, że chodzić nie można. Więc wyrobili sobie techniki: ustawiają się w dwa rzędy w celi i chodzą, na komendę się odwracając. Tak chodzą, rozmawiają, lub... myślą... Żaden nie może zmylić kroku, ani wyłamać się na pół rytmu, boby się wszystko splatało. Mijamy teraz szereg ażurowych cel i w każdej widzimy po kilkunastu morderców, bandytów, kazirodców, szpiegów, alfonsów, trucicieli, opraw-

ców (na święty krzyż rzadko trafia wieźni, mający mniej niż dziesięć lat, a iluż jest dożywotniaków, siedzących jeszcze w spuszczeniu po Niemcach). chodzą, miotają się od ściany do ściany w rytmie wystukiwanym drewnem chodaków. Okropne twarze narastają, sunąc ku drzwom, by za chwilę były przed nami szeregi wytrzyżonych karków. Wieźniowie miota się jak dzika bestja od kraty ku oknu, od okna ku kratce drzwi. I w tych warunkach napisał Piasecki swą powieść 400 stronic, w ciągu jednego miesiąca od 14 października do 29 listopada 1935 r. czyli w dziewięć miesięcy swojej kaźni. Jest to przede wszystkim powieść o tle. Niektóre tylko powieści mają tło, które ci nie schodzi z oczu, dopóki je czytasz. Tak w Claude Farrère jednej powieści widzisz ciągle zatokę w Tulonie i zielone i czerwone ognie okrętów wojennych, a w drugiej powieści stale masz w oczach minarety, kamienne ażury meczetów, Stambuł, błękitną toń Bosforu, a w Tolstoja sonacie Kreutzerowskiej, ciągły stuk okien wagonu, stuk wagonowych kół. W powieści tego wieźnia widzi się ciągle gwiazdy wielkiej Niedźwiedzicy i oddycha się lasem. Las i gwiazdy, niema potu ludzkiego, przyzmiennych, pomyj i smrodu. Powieść jest romantyczna, powieść jest wspaniała, pisana z

tak nadzwyczajnym talentem, pisana tak olśniewającymi błyskawicami talentu, że w połowie jej czytania, dzwoniłem do neurologa: co to jest, czy to może kokaina, może morfina, może inny narkotyk, daje temu człowiekowi możliwość wydobywania z siebie tak artystycznych wizyj. — „Ależ nie, — powiedział mi profesor, — kokaina tylko przysięga pobudliwość, zresztą najzawziętszy kokainoman po 9-letniej abstynencji jest od niej wyuczony. Ależ nie, to musi być talent całkiem naturalny, ludzki, płynący z serca”. Otóż to. Najsuchszy sędzia od paragrafów kodeksu, przyzna, że ludzka sprawiedliwość jest ulomna, że nie może zaglądnąć do dna duszy, do serca, do mózgu. To tylko Pan Bóg potrafi. I oto ta książka jest jakby lustrem rozświetlającym, co się w tym człowieku dzieje, jakby sondą do jego myśli. Są organizmy, amoralne, stepiały, nieludzkie, nie zasługujące na żadną łaskę, które trzeba nogą wbijać do ziemi, jak brzydkie, a jadowite pajaki. A są bandyci, mordercy, zabójcy, jak ten Piasecki, którzy mają włókna myśli tkliwe i rycerskie. Książka tego bandyty i mordercy jest jasna. Nie łą, nie poetyzujemy, nie chce ani przez chwilę przedstawić siebie, jako ofiarę losu. Przeciwnie, raczej twierdzi, że życia sobie nie wyobra-

zał bez browningów, dziwek i zabunków. Bandyta, przestępca. Ale nad tem wszystkim są ciągle gwiazdy wielkiej Niedźwiedzicy. Jest jakiś silny, nadludzki ciąg do tych gwiazd, są odruchy hojności, bezinteresowności, odwagi w napadzie, ale i odwagi w obronie kolegi. Jest miłość ludzi i zwierząt. Jakby na rany i ropę i krew dziewczyna rzuciła blond warkocz. Bandyta. Przestępca. Iluż to mamy wśród siebie ludzi, których tylko tchórzostwo ustrzegło przed kryminałem. Iluż ludzi mających ścierkę zamiast duszy, zamiast ambicji, honoru, przekonania. Iluż sadystów znęcających się nad najbliższymi, iluż z połością, nikczemnością szarpających nerwy ludzi słabszych od siebie, szantażujących czyjeś przywiązanie, wierność, czyjś jasny punkt życiowy. Iluż zbrodni w najcodzienniejszym życiu dostrzegły rozszerzone źrenice S'rindberga. Nie są może najgorsi z nas ci, którzy siedzą w Świętym Krzyżu. Iluż takich, którzy moralnie zasługują na więzienie, nigdy do więzienia nie pójdzie, może właśnie dlatego, że są za zimni, za wyrachowani, za nikczemni i spokojni. Ale nie chcę tu trącać w struny płacziwego nihilizmu. Chodzi mi o rzecz konkretną. Znaleźliśmy artystę. Niewątpliwego, praw-

dziwego artystę. Znaleźliśmy, a raczej znalazł go p. Melchior Wańkiewicz — suum cuique — tak jak się znajduje skarb w ukryciu. „Kochanek wielkiej Niedźwiedzicy”, ta pierwsza, ale wspaniała praca literacka Sergiusza Piaseckiego, powinna być dla niego tem, czem w prawie polskiego średniowiecza była należąca dziewczicy, rzucana w znak chęci zaślubin na skażoną na śmierć która mu zwracała życie i dawała wolność. Tu nie dziewczyna, a literatura polska chce go zaślubić. Czy jest sens, aby ten człowiek, podobno gruźlik, zdechł tam w więzieniu w ciągu tych czterech lat, które mu pozostały. Wymóg sprawiedliwości. Przykład. Ależ oto cudem, zarządzaniem Opatrzności, zapewne dzięki czyimś modlitwom, mamy wszyscy możliwość przekonania się, że w tym przestępcy jest także człowiek. Akt łaski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wstrząsnie jeszcze więcej tym skomplikowanym systemem nerwowym. Mamy prawo wierzyć, że ten wstrząs dobre będzie miał skutki. Jeśli to prawda, że gruźlik, to życia i tak niewiele mu pozostało. Gnicie w więzieniu, widmo śmierci w więzieniu a tu raptem życie. Panie Prezydencie, masz przecież królów prawo najśodsze, prawo łaski — wskrześ człowieka. Cat

Tego nie było w żadnej armii świata

Rozkaz dzienny Woroszyłowa pełen oszczerstw na ostrzelanych towarzyszy broni

MOSKWA. — Agencja Tass donosi, iż komisarz obrony Woroszyłow opublikował rozkaz dzienny, głoszący m. in. że pomiędzy 1 a 4 czerwca odbyło się w obecności członków rządu posiedzenie rady wojennej przy komisarzacie obrony, na którym wysłuchano raportu Woroszyłowa o wykryciu przez komisariat spraw wewnętrznych „zdradzieckiej, wojskowej, kontrewolucyjnej faszystowskiej organizacji”.

Organizacja ta działając w ścisłej konspiracji istniała oddawna i miała na celu, sabotaż, szpiegostwo i rozkład w czerwonej armii.

Rozkaz dzienny entuzjastycznie aprobuje wyrok na Tuchaczewskiego i towarzyszy, atakując w gwałtownych słowach „FASZYSTE TROCKIEGO”.

Rozkaz kom. Woroszyłowa głosi dalej, że ostatni proces dotyczył „NIEZDFMASKOWANYCH DOTYCHCZAS ZDRAJCÓW KONTREWOLUCYONISTÓW, szpiegów i spiskowców” w szeregu czerwonej armii, łącząc proces ten z poprzednimi procesami lewicowych komunistów.

Wedle rozkazu spiskowcy wojskowi dążyli do obalenia wszelkimi środkami władzy sowieckiej, RESTAURACJI KAPITALIZMU, przygotowywali zamachy na kierowników partii komunistycznej i rządu sowieckiego i sprawiali ZŁOSLIWY SABOTAŻ w dziedzinie gospodarce, oraz obrony kraju, usiłowali osłabić czerwoną armię i spowodować klęskę w razie wojny

Ponadto sprzedawali wrogom Sowieców tajemnice wojskowe i czynili wszystko, aby przyspieszyć napaść wroga zewnętrznego na Sowiety.

Klęska czerwonej armii w wypadku wojny miała wedle przewidywań spiskowców płać im obalenie obecnego reżimu, przy czym spiskowcy liczyli na pomoc WOJSKOWYCH KÓŁ FASZY-

Trocki oskarża Stalina o osłabianie broni państwa

PARYŻ. — Havas donosi z Meksyku: Trocki oświadczył korespondentowi Havasa na temat ostatnich wydarzeń w Sowiatach, że dyktator sowiecki po pozabawieniu głowy partii, obecnie pozbawia głowy armie. Trocki wyraził się z wielkim uznaniem o zdolnościach i zasługach szefa i absolutnie nie daje wiary włożonemu oskarżeniu. Sądzi raczej, że była to sprawa rywalizacji pomiędzy Woroszyłowem a Tuchaczewskim.

Trocki jest zdania, że WOROSZYŁOW OKAŻE SIĘ W RAZIE WOJNY NIEUDOLNYM DOWÓDCĄ, ale że jest nadzwyczaj uległy wobec Stalina.

Wywody swe Trocki zakończył następującymi słowami:

Posłowie do Reichstagu rozstrzelani w Sowiatach

BERLIN. — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Moskwy o rozstrzelaniu wielu byłych komunistycznych posłów do Reichsta-

STOWSKICH JEDNEGO Z PAŃSTW ZAGRANICZNYCH i wzmania za tę pomoc byli gotowi OFIAROWAĆ UKRAINIE i rozczłonkować Związek sowiecki.

Rozkaz kończy się zapewnieniami na temat „niezwycięzonej czerwonej armii” i wezwaniami do „zwiększenia bolszewickiej czujności”.

„Gdy biurokracja jako całość jest całkowicie niezależna od ludu, biurokracja wojskowa chce się całkowicie niezależnie od biurokracji cywilnej.

Zatem podłożem ostatniego procesu był konflikt pomiędzy biurem politycznym i Woroszyłowem z jednej strony, a KWIATEM DOWÓDZTWA CZERWONEJ ARMII Z DRUGIEJ. Zadano STRASZNY CIOS CZERWONE JARMJI, który wstrząsnął nią moralnie aż do podstaw. INTERESY OBRONY KRAJU ZOSTAŁY POŚWIECONE INTERESOM ZACHOWANIA WŁADZY PRZEZ KLJKE RZĄDZĄCĄ. W procesie Zinowiewa, Kamieniewa, Radka i Piatakowa, Proces Tuchaczewskiego i towarzyszy, oznacza POZATEK KRAJOWEJ OBRONY DYKTATURY.

Sojusz francusko-sow. jest zachwiany

Czy Rum półdzie wbrew opinii?

Radykalna „OEUVRE” w artykule p. t. „Egzekucje niszczą międzynarodowy prestiż sowieców” pisze: że jeżeli prawda jest że rozstrzelani wydaliby obecnemu państwu tajemnice wojskowe, to cóż w takim razie należy sądzić o wartości państwa sowieckiego. Zdrada najwyższych dowódców sowieckich wywołała osłupienie w politycznych i wojskowych kręgach francuskich.

Generałowie francuscy Schwelguth oraz Guillemin uczestniczyli w ub. roku na manewrach, kierowanych przez rozstrzelanych generałów oraz bandytach, wdatych na cześć attaches zagranicznych.

3 km. od Bilbao

SALAMANCA. Zrolił powstańcze donoszą, że rząd baskijski przeniósł się do Santander. O godz. 16 wojska powstańcze znajdowały się w odległości 3 km. od Bilbao.

Powtarza się historia Tyberiusza

LONDYN. „Sunday Times” w swych wagażach na ten sam temat oświadcza: „Ci którzy czytali Tacytta przypominają sobie, jakimi były ostatnie lata cesarza Tyberiusza, który po zdławieniu spisku swego najbardziej zaufanego ministra Sejanusa popadł w psychopatyczny stan obawy o własne bezpieczeństwo. Zaden kraj nie może sobie pozwolić na to, jak uczynił Tyberiusz, aby w ciągu 2 lat utracić większość swoich najbardziej doświadczonych politycznych przemysłowców i wojskowych przywódców bez poważnego osłabienia całego organizmu”. O ile ludzie ci byli napraw-

Braća Rosselich zamordowani przez anarchistów

PARYŻ. — Zabójstwo dwóch działaczy „antyfaszystowskich” braći Carlo i Nello Rosselli, jest nadal przedmiotem dociekań całej prasy paryskiej.

Dotychczasowe śledztwo nie przyniosło żadnych konkretnych wyników. Panuje opinia, iż morderstwo jest polityczne.

Potwierdza to fakt, że Carlo Rosselli zabrano portfel, w którym znajdował się duży dokument. Szwagier zamordowanego Carla Rosselli — Anglik, zeznał wczoraj, że zamordowany był organizatorem oddziałów ochotników włoskich, walczących w Hiszpanii po stronie rządu, w Walencji w brygadzie międzynarodowej i że na lamach swego tygodnika, wydawanego w Paryżu, „Justicia a Liberta” zbierał składki na rzecz walczących.

3 km. od Bilbao

rzad baskijski przeniósł się do Santander. SALAMANCA. Zrolił powstańcze donoszą, że rząd baskijski przeniósł się do Santander. O godz. 16 wojska powstańcze znajdowały się w odległości 3 km. od Bilbao.

Powtarza się historia Tyberiusza

LONDYN. „Sunday Times” w swych wagażach na ten sam temat oświadcza: „Ci którzy czytali Tacytta przypominają sobie, jakimi były ostatnie lata cesarza Tyberiusza, który po zdławieniu spisku swego najbardziej zaufanego ministra Sejanusa popadł w psychopatyczny stan obawy o własne bezpieczeństwo. Zaden kraj nie może sobie pozwolić na to, jak uczynił Tyberiusz, aby w ciągu 2 lat utracić większość swoich najbardziej doświadczonych politycznych przemysłowców i wojskowych przywódców bez poważnego osłabienia całego organizmu”. O ile ludzie ci byli napraw-

Dziś proces Doboszyńskiego

KRAKÓW. — Dziś 14 b. m. przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpocznie się rozprawa przeciwko inż. Doboszyńskiemu, organizatorowi załóg w Myśleni-

cach w lecie, ub. roku. Przewodniczący wiceprezes Sądu Okr. dr. Krupiński, oskarża prok. dr. Szypuła. Rozprawa potrwa około 2 tygodni.



Hallo! Hallo!

JUŻ CZAS
NABYĆ LOS
w szczęśliwej kolekturze

DROGA DO SZCZĘŚCIA

Wilno Wielka 44
Ad. Mickiewicza 10
Gdynia, św. Józefa 10
Słonia, Mickiewicza 13

GDZIE W 38 el LOTERII PADŁO:
30.000 zł. na Nr. 65446
15.000 zł. na Nr. 30779
10.000 zł. na Nr. 160681
i wiele wiele innych wygranych.

Międzynarodowy kongres filmowy w Paryżu

Z okazji Wystawy Światowej w Paryżu, organizuje się w Paryżu w czasie od 5 do 10 lipca r.b. Międzynarodowy Kongres Filmowy.

Kongres zostanie otwarty w Hawrze przez delegatów Ministerstwa Oświaty na pokładzie statku „Normandie”.

Statek „Normandie” jest wyposażony w instalację rozgłośnikową oraz aparaturę dźwiękową „Reality Range” wykonane przez zakłady Philipsa. Instalacje te będą wykorzystane przy otwarciu Kongresu.

Liczni uczestnicy Kongresu udadzą się specjalnym pociągami z Paryża do Hawru.

Prosimy wypróbować nowość

Jaką jest MAGGIego sos do pieczenia w kostkach. Każda Pani domu może teraz w ciągu 5 minut przygotować wyborny sos do najrozmaitszych potraw. Z jednej kostki, którą po rozkruszeniu wystarczy krótko gotować w wodzie, otrzymuje się więcej niż 1/4 litra sosu. Przez stosowanie odpowiednich dodatków można sporządzić różne rodzaje sosów, wprowadzając tam samemu do posiłków pożądane urozmaicenie.



MAGGIego kostki bulionowe Obecnie tylko **6 groszy**
Jakość zawsze ta sama

FERRY ROCKER

Tajemnica wieży

Gdzie pan był?

— Jeździłem po lekarza, panie Lawrence, a ponieważ doktor Palmer ma chorą nogę, więc przywiozłem jego syna, młodego lekarza z Londynu. Czy pan Archie naprawdę...
Starzec spojrział z ukosa.

— Pan jeszcze nic nie wie? — zapytał bezdźwięcznie. — No, tak... Archie nie żyje...
— Okropna historia... pan pozwoli, panie Lawrence, że złożę wyrazy serdecznego współczucia.
— Dziękuję mój chłopcze, dziękuję — odparł żywym, jakgdyby nieco wzruszonym głosem. — Całą noc tam leżał i nikt się o niego nie zatroszczył. Jasper go znalazł dziś rano w altance. Leżał na podłodze skulony w kłębek. Potem go przy nieśli tu na górę i robili wszystko, abym go nie ujrzał... A jednak ja go widziałem. Tak, widziałem... Harrigan, mój przyjacielu! Chciałbym pomówić koniecznie z lekarzem. Niech pan stanie na korytarzu i pilnuje. Jak tylko lekarz wyjdzie, pan go do mnie przyprowadź. Powie pan, że jestem chory.

— Dobrze, panie Lawrence, ale niech się pan tylko nie denerwuje — odważył się John na uwagę.
Dwie czerwone plamy wystąpiły na szarych, pomarszczonych policzkach starca.

— Nie potrzebuję rad! Pan ma wykonywać moje rozkazy! — uciał ostro Lawrence.

Johnowi nie pozostawało nic innego, jak opuścić pokój. Doszedł do miejsca, w którym korytarz się załamywał pod prostym kątem, i ukrył się we framudze drzwi. Słyszał, jak w tamtej części korytarza pani Bardwell przechadzała się tam i z powrotem. Zatrzymała się po kilku chwilach, potem rozległ się głos lekarza.

— Ma pani klucz do tego pokoju?
— Nie, a poco?

PRZEKROCZONA LINJA OBRONY BILBAO

DURANGO. Pal. Radjostacja powstańcza komunikuje: Linja obrony Bilbao składa się z trzech rzędów fortyfikacji położonych na małych wzgórzach.

Na jednym z tych wzgórz dostrzeżono 8 linii rowów strzeleckich.

Fortyfikacje obsadzone są przez tysiące karabinów maszynowych, zaś dostępu do nich bronią trzy linje zasieków z drutów kolczastych.

Pierwszą linję zdobyto w piątek na przestrzeni 12 km, druga linja została zdobyta w sobotę i przetrwana w dwóch miejscach. W operacjach ze strony wojsk narodowych bierze udział 48 samolotów bombardujących i wiele samolotów myśliwskich.

Na odcinku Huesca odparto trzy uderzenia przeciwnika. Trzy samoloty zostały stracone.

Ulice Bilbao pod ogniem narodowych kulmiotów

PARYŻ. — Havas donosi z Bilbao: Wczoraj o świcie po odparciu przeciwdzierzenia Basków pod Cordilliere de Fica, cztery z pośród 15 batalionów pierwszej brygady nawarskiej dokonały manewru oskrzydłającego na pozycje El Gallo na wchód od szosy Murguia — Bilbao.

Manewr odbył się przy poparciu 15 samolotów bombardujących, które obrzuciły pociskami stanowiska przeciwnika, podczas gdy samoloty myśliwskie ostrelizowały z niskiej wysokości milicjantów z karabinów maszynowych.

Na zgliszczach Bałut

LÓDŹ. — Zgliszcza domów w dzielnicy bałuckiej, które spłonęły w dniu wczorajszym tlą się w dalszym ciągu. Straż ogniowa utrzymuje tam bezustanne dyżury. W godzinach rannych straż została zaalarmowana

wiadomością, że gruz trzypiętrowego spalonego domu przy ul. Berka Joselewicza zasypały jakiegoś chłopca. — Wszczęto natychmiast akcję ratunkową, dotychczas jednak nie utrafiiono na ślad rzekomej ofiary.

Młodzież demonstruje przeciw Blumowi

PARYŻ (Pat) Wczoraj grupa młodych ludzi demonstrowała przed dworcem Saint Lazare przeciwko premierowi Blumowi, który odprowadzał odjeżdżającego do Szebrurga premiera van Zeelanda. Policja rozproszyła demonstrantów, aresztując jednego.

Strajk muzykantów w Nowym Jorku

NOWY JORK. (Pat). Trzystu muzykantów okupowało wielki kinematograf „Palace” na znak protestu przeciwko redukcji orkiestr w kinach dźwiękowych.

Tragiczny zgon posterunkowego

WILNO. W dniu wczorajszym około godz. 12-ej w nocy postrelił się z rewolweru w głowę raniąc się śmiertelnie na klatce schodowej trzeciego komisariatu P. P. w Wilnie posterunkowy Marjan Pawłowski.

W kilka minut potem przybyły na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon.

Notatki polemiczne

A. T. E.

P. t. „Zgon Grzejskiego” donosi agencja prasowa A.T.E. z Paryża:

PARYŻ. — 11.6 — ATE — W skromnym szpitalu inwalidzkim zmarł były szef policji berlińskiej usunięty po przewrocie hitlerowskim, Mikołaj Grzejski.

Rodzice zmarłego przyznawali się do narodowości polskiej.

Co słowo to nieprawda.

1) Grzejski, szef policji berlińskiej nazywał się nie Mikołaj, ale Albert. Skąd się temu panu z A.T.E. zamajaczył Mikołaj? Stawiamy hipotezę: ponieważ Adalbert po polsku Wojciech, więc czcigodnemu redaktorowi wydało się, że Albert to po słowiańsku Mikołaj.

2) Grzejski był usunięty ze stanowiska prefekta policji berlińskiej nie przez hitlerowców, a przez von Papena w dniu 20 lipca 1932 r., jeszcze wtedy, kiedy v. Papen i hitlerowcy byli w wojnie między sobą.

3) I najważniejsze. Skąd zacny przedstawiciel A.T.E. wpadł na myśl, że rodzice Grzejskiego przyznawali się do narodowości polskiej. Przedewszystkiem „rodzice” — to stanowczo za dużo. Grzejski był synem naturalnym Berty Ehlert, której rodzice i dziadostwo byli policjantami niemieckimi, czystej krwi Niemcami, a więc o przyznawaniu się do „polskości” nie mogło być mowy. Kto był ojcem naturalnym Grzejskiego? On sam podejrzewa niejakiego Lehmana, arcyżyka, właściciela restauracji pod nazwą „Zabie pudełko” w Poczdamie, natomiast prasa hitlerowska utrzymuje, że ojcem naturalnym Grzejskiego był żyd Ernest Cohn, u którego przez pewien czas Berta Ehlert, matka Grzejskiego, była służącą. Sam Grzejski gorąco zaprzecza tej wersji o swym żydowskim pochodzeniu, ale fizjonomja jego uwidoczniła w jego pamiętnikach, skłania nas mimowoli ku tezie hitlerowskiej.

Skąd się wzięło nazwisko Grzejski? Oto Berta Ehlert już po narodzinach przyszłego ministra — socjalisty, wyszła z zamąż za robotnika z fabryki powozów Tomasza Grzejskiego, który adoptował małego. Ale jest dużo Niemców o polskich nazwiskach, to też i ten Grzejski nie wspólnego z Polską nie miał i oczywiście do „polskości” nigdy się nie przyznawał.

Więc poco robi A.T.E. z Grzejskiego Polaka. Poco nam ten przychówek. I tak go sporo mamy. I wreszcie czy nie jest trytu-jące to nieuctwo, ten dyletantyzm na każdym kroku. Grzejski napisał pamiętniki, wydane są po niemiecku, wydane po francusku. Nie jest figurą nieznaną. I cóż za tupet, tylko na podstawie fonetycznego brzmienia



Carol Hughes Warner Bros.

ĆWICZENIA SPORTOWE

na otwartym powietrzu i kąpiele słoneczne są bardzo przyjemne, nie należy jednak zapominać o ochronie skóry przed oparzeniem i piegami, przez codzienne stosowanie

2 KREMÓW POND'S

Przed wyjściem z domu i od czasu do czasu w ciągu dnia, należy użyć Pond's Vanishing Cream'u (V nietlusty). Krem ten wzmacnia tkankę skóry, zapobiega jej wysychaniu i szorstkości, stanowi idealny podkład pod puder.

Wieczorem lekki masaż Pond's Cold Cream'em. Krem ten (C. półtłusty) usuwa z porów skóry wszelkie nieczystości, udelikatnia i odmładza skórę.

Puder Pond's w 5 odcieniach: Rachel i 2. Naturelle, Pêche i Brunette jest niezwykle cienki, subtelnie perfumowany i doskonale przylega do twarzy.

Próbki o bydwóch kremów i pięciu odcieni pudru otrzymać można po nadstaniu znaczka pocztowego za 15 groszy na koszty przesyłki przez

D/H WŁADYSŁAW GLAZER.
Warszawa, Al. Jerozolimska 41.
Nazwisko
Adres 754

nazwiska robić nam prezenty, których nie potrzebujemy.

W zbiorniku pieśni patryjotycznych figuruje pieśń uczniów polskich na Litwie z przed stu laty, a w niej takie zwrotki:

Nie potrzeba nam nauki
Wyreżek pan kurator,
Niech się durnie z durniów ro
dzą,
Durnie durniom niech przewo
dzą.

Być może, że pieśń tę śpiewano około 1837 r. Ale zaczyna być aktualną w 1937 roku.

Kurjer Powszechny Wileński

W odpowiedzi p. Święcickiemu, muszę po raz drugi i ostatni oświadczyć, że p. Henrykowi Dembińskiemu stawałem przed wielo lat szeregiem zarzutów, których nie cofam. Teraz skoro jest aresztowany, zabierając głos o nim nie mam zamiaru. Wypowiem się o nim Sąd.

Raz jeszcze powtórzę, że dyrektor biura prasowego rady ministrów p. Okulicz jest współwinnym moralnie w sprawie lewicy aka demickiej. Będę o tem jeszcze wiele razy pisał, aż do ostatecznego wyjaśnienia tej sprawy. Natomiast p. Święcickiemu zwrócić uwagę, że mu moje oświadczenie nie są potrzebne. Przecież w ostatnim swoim artykule zabiera głos i w swoim i w moim imieniu. Cat.

nią i wreszcie rzekł martwym głosem:

— Zamordowano go? Niech pan mówi prawdę, panie doktorze... —

W twarzy lekarza nie drgnął ani jeden mięsień.

— Prawdą jest tylko, że na ciele pańskiego syna wykryłem plamy charakterystyczne dla zatrucia. Teraz należy wyjaśnić, jaka to była trucizna i w jaki sposób dostała się do organizmu.

Zaskoczony i przerażony John drgnął mimowoli; starzec zachował nadal nienaturalny spokój.

— Wolno zapytać panie Lawrence, dlaczego pan przypuszcza, że pański syn został otruty? — zapytał lekarz spoglądając na zegarek.

Edwin Lawrence błysnął oczami, jak gdyby dopiero w tej chwili oprzytomniał. Spojrzał na swego sekretarza, który, nie mogąc opanować zdenerwowania, stał ciągle przy drzwiach.

Doktor William Palmer podniósł się chowając zegarek.

— Oczywiście, nie żądam od pana żadnych wyjaśnień — oświadczył obojętnie. — Mam nadzieję, że kroki urzędowe, które muszę poczynić, nie sprawią panu kłopotu, panie Lawrence. Chciałbym tylko zapytać, czy pański syn nie miał jakiegokolwiek trucizny. Z wyjątkiem morfiny, naturalnie.

Starzec potrząsnął głową. Jego milczenie było zastanawiające. John przypuszczał, że Lawrence pod wpływem przerażenia doznał szoku nerwowego i dlatego właśnie zaniemówił.

Lekarz przyzywający do różnych dziwactw chorych, pożegnał się, nie zwracając uwagi na osobliwe zachowanie się staruszka, ale jego kroki nie zdążyły jeszcze przebrzmieć na korytarzu, kiedy Edwin Lawrence zerwał się z miejsca, podszedł kulejąc do Johna, chwycił go za ramię i wykrzyknął:

— Oni go otruli, mój chłopcze... W tym domu są mordercy... Czuj to...

— Ależ, panie Lawrence... Starzec podniósł ostrzegawczo dłoń zmuszając Johna do milczenia.

Po chwili Harrigan usłyszał, jak jego szef schodził po schodach na dół zostawiając głośno laskę.

— Od tego momentu nikomu nie wolno wchodzić do pokoju, w którym leżą zwłoki, więc chciałem go zamknąć na klucz. Następnie... czy mógłbym się zobaczyć z panem Lawrence'm?

— Nie, panie doktorze — odpowiedziała stanowczo pani Bardwell. — Brat jest stary i bardzo schorowany. Cieszę się, że zasnął wreszcie. Jeśli ma pan jakiegokolwiek życzenia, proszę się do mnie zwrócić.

Oboje zbliżyli się do zakrętu korytarza. John wyszedł z ukrycia.

— Przepraszam, panie doktorze. Pan Lawrence prosi, by go pan zechciał odwiedzić. Czuję się niezbyt dobrze.

Zdawało się przez chwilę, że pani Bardwell ma zamiar zatrzymać Williama Palmera, zrezygnowała jednak i zadowolniła się tem, że posłała Johnowi zle spojrzenie. Została przy schodach, a lekarz podążył za Harriganem.

— Proszę siadać, panie doktorze — powiedział stary Lawrence, wyraźnie zdziwiony młodocianym wyglądem Williama Palmera.

Lekarz uściśnął mu dłoń.

— Zawarłbym chętniej znajomość z panem w mniej tragicznych okolicznościach. Pan Harrigan mi mówił, że panu coś dolega, panie Lawrence.

— To już minęło, panie doktorze. Chciałem o co innego zapytać. Pan badał Archiego, prawda?

Lekarz rzucił Johnowi szybkie spojrzenie.

— Muszę z przykrością donieść panu fatalną wiadomość, panie Lawrence. Nie mogłem ustalić dokładnie przyczyny śmierci i dlatego nie wystawię świadectwa zgonu.

— Jak?... — stęknął starzec. Ścisnął dłońmi rączkę swojej ciężkiej laski i utkwiał rozpalone oczy w twarzy Williama Palmera. — Co to znaczy, panie doktorze?

— Znaczy tyle, panie Lawrence, że sekcja zwłok jest nieunikniona. Poza tem muszę zawiadomić policję. To jest tylko formalność, panie Lawrence.

Zapanowała przytłaczająca cisza. Staruszek przełknął ślinę parę razy, otarł usta drżącą dło-

W terenie i na torach

Te same nazwiska, ale inne wyniki...

Dobra forma lekkoatlet. wileńskich na mistrzostwach okręgu

Nigdy nie przypuszczaliśmy, aby lekkoatleci wileńscy potrafili w przeciągu dwóch tygodni dojść do właściwej formy i już na mistrzostwach okręgu wileńskiego uzyskać dość ładne wyniki.

Nim przejdziemy do omówienia zawodów chcemy słów kilka poświęcić pod adresem organizatorów

Wzajemnie kolejno poszczególne konkurencje.

W biegu na 100 m. — Zylński (KPW) z czasem 11,4 znalazł się na 11-em miejscu w Polsce.

Ten sam zawodnik w biegu na 200 m. 23,3 znajduje się na czwartym miejscu wśród najlepszych sprinterów tego rocznych w Polsce, a na 400 m. z czasem 53,4 m, na 8 miejscu. Dla Zylńskiego będzie to zaszczytne wyróżnienie.

Daleko w górę wywindował i Zylewicz (KPW) na 800 m. — 2:00,5 sek. Popularny „Zyla” znajduje się na trzecim miejscu.

Najlepiej jednak wyszła sztafeta — AZS'u, która uzyskała drugie miejsce i czas 46,1 na biegu rozstawnym 4x100 mtr.

Lepszy od AZS wileńskiego czas Polsce ma jedynie AZS (Poznań) 44,6 sek.

Ładny wynik Rymowicza (AZS) — 12,75 klasyfikuje tego zawodnika na 7-me miejsce, a Wojtkiewicza (Smigly) w oszczepie 58,12 na trzecie miejsce.

Przejdźmy zatem do innych wyników.

100 m. — 1) Zylński (KPW) — 11,4, w klasie B — Rymowicz (AZS) — 12,1, w klasie C obiegujący i utalentowany zawodnik Malinowski (AZS) — 11,5.

200 m. — Zylński 23,3 w klasie B.

Propagandowy turniej siatkówki

(wie) Na szczęśliwy pomysł zdobył się Wil. Okr. Zw. Piłki Ręcznej organizując propagandowy turniej gier sportowych w Parku im. gen. Żeligowskiego.

Niedzielne takie poranki mają raczej bytu i będą cieszyć się dużym powodzeniem, tembardziej, że za wstęp nie pobiera się żadnych opłat.

Przechodząc do omówienia samego turnieju należy podkreślić z całym namaskiem brak drużyny K. P. W. Ogniska, które odegrałyby w nim poważną rolę i przyczyniłyby się do większej atrakcyjności wspomnianej imprezy.

Z radością należy powitać na starcie drużyny prowincjonalne, jak Zw. Strzelecki z Landwarowa i K. P. P. w z Nowych Trok. Goście nie nam nie zademonstrowali, ustępowali raczej wyrażnie pod względem technicznym i teoretycznym, ale to nie powinno ich zrażać. Pierwsze kroki zawsze są najtrudniejsze, tembardziej, jeśli się weźmie pod uwagę, że gry - sportowe Wilna zajmują jedno z czołowych miejsc na rynku sportowym ogólnopolskim.

OSTATECZNY SKŁAD REPR. WIL NA PRZECIW POLESIU

(wie) W dniu wczorajszym kpt. sportowy W.L.O.Ż.T.N. sierż. Gąsiorzek ustalił ostateczny skład reprezentacji Okręgu Wileńskiego o pułkarza Pana Prezydenta R. P. przeciw repr. Polesia.

Skład Wilna: „Czarnski” — Rygor, Zawieja — Grządziel, Stankiewicz, Skowroński, Guszanski, Hajduł, Nieberg, Ballosek, Skrzyżczak, Bartoszewicz.

Zawody odbędą się w Brześciu n/B. 20 m. drużyna Wileńska wyjeżdża w sobotę rano, jako kierownik drużyny jedzie I wiceprezes Wil. O. Ż. T. N.

Zwycięstwo drużyny wileńskiej zależne jest od ambitnej gry naszych reprezentantów.

MECZ LEKKOATLETYCZNY EUROPA — AMERYKA

Na obradach Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie z inicjatywy przedstawicieli Niemiec von Halta ustalono, że w roku przyszłym rozegrany zostanie w Berlinie senacyjny mecz lekkoatletyczny Europa — Ameryka. Przedstawiciel Ameryki p. Avery Brundage zgodził się na rozegranie podobnego spotkania. Mecz ten odbędzie się po lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Paryżu. Europa reprezentowana będzie przez mistrzów, wyłonionych na tych mistrzostwach.

WSPANIAŁY WYNIK W OSZCZEPIE

HELINGSFORS. Na zawodach lekkoatletycznych w Helsingforsie Matti Järvinen uzyskał w rzucie oszczepem wspaniały wynik 73,34 mtr. Drugie miejsce zajął Nikkanen, który uzyskał również bardzo dobry wynik 72,34 mtr.

PALESTYŃSKA DRUŻYNA GIER SPORTOWYCH W WARSZAWIE

Do Warszawy przyjechała drużyna gier sportowych z Palestyny „Petach Tikwa”. Drużyna ta rozegrała kilka spotkań w stolicy.

— Rymowicz 24,1, w klasie C Malinowski 23,8.

400 m. — Zylński 53,4, w klasie B — Krym (Smigly) 1:08 w klasie C Bobrowicz (AZS) 1:04.

800 m. Zylewicz (KPW) 2:00,5 w klasie B Krym 2:12, w klasie C Piątkowski (Smigly) 2:12,5.

1500 m. — Zylewicz 4:33,8 w klasie B — Krym 4:34,4, w klasie C — Sienkiewicz (AZS) 4:39,5.

5000 m. w klasie C Mojsiewicz (AZS) 17:2,2. W innych klasach nie startowali.

10.000 m. w klasie B Kmita (Smigly) 40:21,8, w klasie C Rudak (AZS) 42:28,4.

Sztafeta 4x1000 m. Kombinowana 46 sek., AZS 46,1 sek., w składzie: Malinowski, Bobrowicz, Ginter, Rymowicz.

Skok w dal — Wieczorek 668 w kl. B. Rymowicz 6,36, w kl. C Ginter — 6,14.

Skok wzwyż: Wojtkiewicz (Smigly) 166, w kl. B. Rymowicz 161, w kl. C Piątkowski 161.

Trójskok: Rymowicz 12,15, w klasie C Ginter 12,32

Kula: Wojtkiewicz 113,36, w klasie B. — Łomowski (Smigly) 12,80, w kl. C Ginter 10,20.

Dysk: Zieniewicz (PPW) 36,63, w klasie B Łomowski 35,05, w klasie C — Ginter 29,83.

Oszczep: Wojtkiewicz 58,12, w kl. C — Woroszyło (Smigly) 48,72. Poza konkursem w rzutach startował zawodnik prowincjonalny (Osmiana) Masłowski, który uzyskał dość dobre wyniki. W konkurencji Pań startowały: Czarnocka (AZS) i Sisicka (KPW).

Zawodniczki nie poszły za przykładem panów mając w tym dniu słabe wyniki. L-wicz.

Trzeci dzień wyścigów na Pośpieszce

„Militari” wygrywa kpt. Zwan

Wczorajszym wyścigiem na Pośpieszce sprzyjał wprawdzie chłodniejszy, niż ostatnio dzień, ale za to dawał się we znaki wiatr, który wszystko zasypywał kurzem. Stąd publiczność nie dopisała na Pośpieszce tak tłumnie, jak się tego należało spodziewać, mimo, że trybuna była przepelniona.

Najatrakcyjniejszą gonitwą dnia, „Militari”, wygrał brawurowo kpt. Zwan, prowadząc od startu do mety, o czem poniżej.

Przed gonitwami odbył się konkurs jeździecki. Z dziesięciu jeźdźców, zapisanych do tego konkursu, pięciu nie startowało, a trzech nie ukończyło paroursu. Wygrał rtm. Drahowino na Amsterdampie, drugi ppor. Gicewicz na Ciekawym.

Z gonitw, pierwszą był bieg naprzelaj o nagrodę hon. Obodowicz, ofiarowaną przez p. M. Bohdanowicza i 500 zł. na dystansie 5000 m. Wygrała go lekko Bystra pod ppor. Budyniem, o kilka długości przed Buńczukiem — pod ppor. Barańskim, trzecia Bujda pod ppor. Nowakiem. Biegały tylko trzy konie. Tot. 14 za 5.

W gonitwie drugiej, biegu naprzelaj o nagrodę hon. 14 p. uł. Jazłowieckich i 500 zł., pierwszą minęła celownik Zazula pod por. Wołkiewiczem, drugi zycyliwy pod ppor. Szamotą, trzecia Aktorka pod ppor. Siebiekiem. Wygrane dużą ilością długości, bardzo daleko z tyłu trzeci. Tot. 9,50.

Sensacją dnia była gonitwa trzecia „Militari”, bieg z przeszkodami o nagrodę honorową marszałka Smigłego Rydza i 2500 zł. na dystansie 4800 m. Z trzech zaprzanych koni na starcie — stanęły Gorgias pod kpt. Zwanem, Bakarat pod rtm. Cierpickim i Nic ci do tego pod ppor. Szamotą.

Od startu poprowadził Gorgias. Dość zwarta stawka przeszła poraz pierwszy trybuną przeszkodę w kolejności: Gorgias, Nic ci do tego, Bakarat. Na następnym kole Bakarat minął Nic ci do te-

go i podszedł do Gorgiasa, z którym nawiązał ostrą walkę, by ostatecznie na finiszu przegrać o łeb, gdyż pkt. Zwan ani na chwile nie oddał prowadzenia. Nic ci do tego o kilka długości - z tyłu trzeci. Tot. 10,50.

Ilościowo najlepiej przedstawiała się gonitwa czwarta, bieg naprzelaj o nagr. hon. 23 pułku uł. Grodzieńskich i 300 zł., w której biegalo siedm koni. Wygrała dwiema długościami Bagatela pod rtm. Kalinowskim, za nią (bez bata) Tekla pod por. Romanowskim, daleko w tyle Czczuga pod ppor. Szmigiero. Tot. 15 zł.

W gonitwie piątej, biegu naprzelaj o nagr. hon. Szeja Dep. Kawalerji i 1000 zł., na wystansie aż 7000 m. startowały cztery konie. W biegu tym wziął udział, poraz pierwszy w tym sezonie rtm. Bohdanowicz, który wygrał bieg, co jednak zawdzięcza ominięciu przeszkody przez Asnana, który został zdyskwalifikowany, jakkolwiek minął celownik pierwszy. Wynik biegu pierwszy Równy pod rtm. Bohdanowiczem, druga Zbroja, pod por. Malewskim, trzeci Zapomniany pod ppor. Majerem. Daleko z tyłu, drugi, o niezliczoną ilość długości z tyłu trzeci. Tot. 8 zł.

W gonitwie ostatniej biegu z przeszkodami na dystansie 3200 m. o nagrodę hon. p. St. Endera i 800 zł., startowały tylko dwa konie. Początkowo poprowadził Sortilege, pod jeźdźcem, którego nazwiska nie ogłoszono na tablicy, a za nim Facet pod kpt. Byczyńskim. Na krzywej Facet minął Sortilege, który w połowie biegu w finszowie tempie mija Faceta, a w następstwie przewraca się na murze, wobec czego Facet kończy bieg samotnie. Tot. 8 zł.

Wśród obecnych na torze zauważyliśmy szefa Departamentu Kawalerji pułk. Skuratowicza.

Następny dzień wyścigów we czwartek. (w.l.)

Wypadki w ciągu doby

WILNO. — Dwuletni Józef Życzko (Legjonowa 1) spowodował nieuciąg domowników, napił się benzyny. Pomoce udzielił Pogotowie.

Trzyletniego Stefana Witkowskiego (Trocka 9) pogryzł kot i to dość silnie, bowiem musiano zwołać lekarza.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano dwa wypadki z rowerzystami, mianowicie: z Janem Czarkowskim (Równa Pole 12), lat 23 i Konstantym Mieczysławskim (Tomasza Zana 20) lat 18. Oba poszwankowanych

opatrzył lekarz. Odnalezione zostały zwłoki 14-letniej uczennicy Sałdowskiej, która utonąła onegdaj koło plaż Werkwoskich. Była ona wychowanką internatu litewskiego i w dniu wypadku bawiła wraz z koleżankami na wycieczce. Bez wiedzy kierowniczki Sałdowska poszła nad Wilję celem wykąpania się i gdy trafiła na głęboką poczęła tonąć. Nim przybyła pomoc, nie szczęśliwa poszła na dno. Wczoraj odbył się pogrzeb tragicznie zmarłej.

KRONIKA WILEŃSKA

Dziś 13
Bazylego
jutro
Wita

Wschód słońca g. 2.44

Zachód słońca g. 7.54

SPOSTRZEZENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 13 czerwca 1937 r.
Ciśnienie średnie: 762.
Temperatura średnia: + 19.
Temperatura najwyższa: + 24.
Temperatura najniższa: + 16.
Opad: —
Wiatr: półn. — wschodn.
Tendencja: wzrost ciśnienia.
Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Pogoda słoneczna. W dzielnicach za chodnich i południowych skłonność do burz.

Upalnie
Umiarowane wiatry z południowo-wschodu.

DZIS W NOCY DYZURUJĄ APTEKI:

Sapożnikowa (Zawalna 41), Rodowicza (Ostrobramska 4), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Narbuta (Sw. Jasińska 2), Zasławskiego (Nowogrodzka 89).

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

NAUKA

— Męskie Gimnazjum Kupieckie w Wilnie, ul. Mickiewicza 18 podaje do wiadomości, że egzamin wstępny rozpoczyna się dnia 17. VI. o godz. 10-ej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Wykład dr. Augusty Cehak pt. Położenie geopolityczne Wileńszczyzny odbędzie się w poniedziałek 14 bm. o godz. 18 w Zakładzie Geograficznym USB (Zakretowa 23). Goście mile widziani.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Baron Cygański. — Dziś o godz. 8 m. 15 w grana będzie w dalszym ciągu wspaniała operetka J. Straussa „Baron Cygański” z Kazimierzem Dembowskim w roli tytułowej. Poza tem w rolach głównych ukaże się Nochowiczówna, Halmirska, Folański, Wyrwicz - Wichrowski i inni. Nowe efektowne dekoracje i kostiumy dopełniają całości. Ceny biletów letnie — zniżone. Wycechyki korzystają z ulg biletowych.

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po - Bernardyńskim. Dziś, w poniedziałek (o godz. 8.15) na przedstawieniu, po cenach zniżonych, po raz ostatni w bieżącym sezonie — nowość repertuaru, nadzwyczaj wesoła, pełna zabawnych scen i sytuacji, arcyśmieszny qui pro quo, komedia „Zabiję ja...” w znakomitem wykonaniu obsady premierowej z p.p.: Nie dziewdzka, Wieczorkowska, Dzwonkowskim, Mrożewskim i Staszewskim w popisowych głównych rolach.

Jutro we wtorek wieczorem (o godz. 8.15) odbędzie uroczystość jubileuszowa 30-lecia scenicznego pracy aktora sceny wileńskiej Klemensa Romana, na której dana będzie nowa premiera sezonu, wznowienie arcywesołej komedji - farsy, znanej francuskiej spółki autorskiej Hennequina i Vebera „Pani Prezesowa” z jubilatem w jednej z popisowych ról.

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow. A. PAKA

Papuga... I co z tego wynikło

(Historja prawdziwa).

Przyjaciele moich przyjaciół posiadali papugę — piękną papugę, która wabiła się Riki. Miałem to stworzenie w małej estymie. Doprowadziła mnie zawsze do białej pasji, drąc się wniebogłosy, ledwom wsadzi do pokoiu: „Siadaj!” Nie zdążyłem się jeszcze przywitać z Jasiem i Lolą, a już płaszyszko powtarzało raz za razem: „Siadaj! Siadaj, Siadaj!”

— Nie lubisz, widzę, naszej Riki — zauważył któregoś dnia poczciwy Jasio. — Denerwuje cię jej uprzejmość.

— No, nie... nic takiego...

— Nie krepuj się Stefanku, nie lubisz Riki, nie masz jednak racji — wtrącała żywo Lola. — To takie kochane stworzenie. Wyuczyla się tego „siadaj” od nas. Słyszała tyle razy, jak się prosi przybyłych z wizytą siadaj, i powtarza biedactwo, wyręczając gospodarzy w uprzejmości.

— Tak istotnie, to bardzo ciekawe — bakalem, udając zainteresowanie dla talentów Riki.

Nadeszło lato. Wziąłem urlop i zamierzalem wyjechać nad morze. Stało się jednak inaczej. Musiałem odłożyć termin wyjazdu na miesiąc. Nie poprawiło to mego humoru. I właśnie w dniu nieudanego wyjazdu wpada do mnie Jasio z propozycją, która mogłaby przyprawić o ból głowy nawet flegmatyczną mamę Syrenki - Tuzniki. Jasio z właściwym mu tupetem zaproponował mi ni mniej ni więcej przyjęcie „na garnuszek” Riki:

— Wyjeżdżamy pojutrze na trzy tygodnie, zamykamy mieszkanie i nie mamy gdzie umieścić naszej papuzki. Bądź tak dobry i weź ją do siebie!

Stało się. Od onegdaj posiadałem towarzyszkę niedoli kawalerskiej Riki „osładzając” godziny mej samotności w murach mieszkania we właściwy sobie sposób. Od piątej rano poskrzekiwała wdzięcznie, witając dzionek w mowie nie artykułowanej. O ósmej, gdy już wstał. Riki z pedanterją zegarynki czy profesora gimnastyki wygłaszała krótkie aforyzmy. „Witaj!” — „Siadaj!” — „Wygraj!” — to był jej repertuar codzienny. Najbardziej drażniło mnie to „wygraj”. Skąd jej się to wzięło? Kto ją nauczył słowa „wygraj” i w jakim celu?

Gdyby nie obawa przed konsekwencją mi, ukreśliłbym leć papudze. Któregoś dnia zahyponizowany wiecznem „wygraj”, poszedłem do kolektury i wziąłem ćwiartkę losu.

Wszystko się kończy, skończyła się wreszcie gościna Riki pod moim dachem. Jasiowie przyjechali i zabrali papugę. Prosiłem Jana o wyjaśnienie nowego repertuaru Riki.

— Słyszała, jak Lola wciąż mnie namawiała do kupna losu Loterii Państwowej. „Wygraj narzeczcie — powtarzała. Riki zapamiętała „wygraj” i przyswoiła go sobie. Co jednak najciekawsze to, że istotnie wygrałem 10.000. Dowiedziałem się o tem wczoraj, zaraz po powrocie.

— Co ty mówisz? No, wieszując ci. Ale... wyobraź sobie, co za zbieg okoliczności. Apel codzienny Riki podzielał tak na mnie, że wziąłem ćwiartkę do I klasy 39 Loterii.

SZCZYTEM DOSKONAŁOŚCI
OSTRZE
Popular
0,08 mm
LUKSUSOWE
SWEDENSKA SIAL ELASTYCZNA 2
POPULAR
Z OKAZJI JUBILEUSZU 1927 X 1937

KUPON GRATISOWY
Oznaczeń niuletszego otrzymy BEZ PŁATNIE aparat chromo-niklowany najnowszego typu — nabywając 10 sztuk o 27 ków
POPULAR-LUKSUSOWYCH.
Reklamowa cena 1 sztuki 25 groszy.
KUPON ważny do dnia 2 VII 1937 r.
Żądajcie w sądzie.
Informacje i reklamacje
Dział: P., Tel 11-96.

NOWA GWIAZDA TENISOWA ANGLJI

LONDYN. W sferach tenisowych Anglii interesują się obecnie żywo młodocianym tenisistą E. J. Filby. Tenista ten wygrał w tych dniach międzynarodowy turniej tenisowy w Weybridge, bijąc w półfinale znanego tenisistę Tuckeya 6:3, 1:6, 6:4, a w finale pokonał ósmego na liście amerykańskiej Harris'a 6:1, 7:5. Anglicy spodziewają się, że ten tenisista wysunie się wkrótce na czoło rakiet angielskich.

Tytułową rolę odtworzy p.: Irena Detkowska - Jasińska w otoczeniu prawie całego zespołu teatru. Reżyserja Wł. Czernegero. Nowa oprawa dekoracyjna W. Makojnika.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
Dziś
Baron Cygański
Ceny letnie.

Teatr na Pohulance
Dziś o godz. 8.15 wiecz.
Od wieczora do poranka
Ceny propagandowe.

MIEJSKI TEATR LETNI w ogrodzie po Bernardyńskim
Dziś o godz. 8.15 wiecz.
„Zabiję ja”...
Ceny zniżone.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj i jutro we wtorek wiecz. (o godz. 18.15) po cenach propagandowych, dane będą dwa ostatnie przedstawienia rozkosznie miłej, arcywesołej i pogodnej komedji „Od wieczora do poranka” w świetnie zgranej premierowej obsadzie zespołu z p.p.: Ściborową i Ściborem w rolach głównych.

— Janina Piaskowska — artystka Teatru Polskiego w Warszawie, jedna z najwybitniejszych sił młodego pokolenia — rozpocznie okresową współpracę w Teatrze Miejskim na Pohulance w sensacyjnej i głośnej sztuce Garricks'a „Kobieta, która zabiła” w popisowej roli tytułowej. Premiera tego znakomitego utworu ukaże się w czwartek bież. tygodnia. Partnerami p. Piaskowskiej w głównych rolach męskich będą p.p.: Ścibor i Staszewski, w dalszej obsadzie p.p.: Ściborowa, Hajdamowicz - Grabiańska i inni. Nowa premiera znajduje się oddawna w repertuarze przygotowania M. Wiskinda.

CO GRAJĄ W KINACH?

ŚWIATOWID — Godzina pokusy. CASINO — „Szarża lekkiej brygady”. MARS — Będzie lepiej. PAN — Szalony porucznik. HELJOS — „New Jork — San Francisco”.

Zaparcia. Przeduraję kliniści powiadają, że naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” stanowi także dla umysłowo pracujących, nerwasterników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeciżyczący.

WIDOWISKO RACŁAWICKIE NA UJEZDZALNI ULAŃSKIEJ

WILNO. — W niedzielę, dnia 13 czerwca r.b., na ujeżdżalni pułku ułanów, odbyło się wielkie widowisko batalistyczne „Kościuszko pod Racławicami”. Widowisko odtworzyli aktorzy - amatorzy Zw. Strzeleckiego przy współdziałaniu garnizonu wileńskiego.

Wśród historycznych postaci, biogicznych udział w widowisku, ujęrził Tadeusza Kościuszkę, składającego pamiętną przysięgę i Bartosza Głowackiego, prowadzącego liczne zastępy kosynierów. Całość widowiska żywa i interesująca. Z pewną ścisłością odtworzone stroje historyczne wojska, moeno odeńwały się od barwnych strojów krakowskich, wywołując tem udane efekty wzrokowe i uodliwiając obserwację rozwoju akcji bitewnej, w której dokładnie można było odróżnić walczące strony.

Do scen najbardziej pod względem wykonania udanych, należy założyć przysięgę Tadeusza Kościuszki oraz walkę pod Racławicami, a w szczególności powrót po zwycięstwie z Bartoszem Głowackim, entuzjastycznie ciągnionym na armacie przez zwycięskich kosynierów na czele.

Publiczności około 2000, w tem wielka ilość dzieci i młodzieży


Programy radjowe

WILNO
Poniedziałek, dnia 14 czerwca 1937
6.15 Pieśń poranna. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 O liceach Handlowych i Administracyjnych—pog. 12.25 Mozart—Koncert fletowy D-dur. 12.40 Od warsztatu do warsztatu—aud. poświęcona rzemiosłu slusarskiemu. 13.00 Popularna muzyka operowa. 15.00 Muzyka jazzowa. 15.10 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 Codz. odcinek prozy. 15.25 Muzyka operetkowa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Najnowsze wynalazki. Pog. dla dzieci starszych. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.45 500 lat polskiej gościnności—feljton. 17.00 Koncert chóru Tow. Śpiewaczego „Lutnia”. 17.25 Dwuforte pianowa muzyka francuska. 17.50 Cieszyńska—pog. przyrodnicza. 18.00 Z naszego kraju „Nowe schronisko turystyczne w Trokach”—pog. 18.10 Rozmowa ze słuchaczami. 18.20 Debussy—Jakkajwolniej walc. 18.25 Jak realizować inscenizację piosenek—odczyt. 18.40 Program na wtorek. 18.45 Wil. wiad. sport. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka. — 19.40 Pływanie—potrzeba życia codziennego, pog. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dz. wiecz. i pog. aktualna. 21.45 Ta trzecia—humoreska. 22.00 Koncert wieczorny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 22.50 Ostatnie komunikaty i wiadomości. 23.00 Tańczymy. 23.10 „Fraszki na dobranoc”.

Wtorek, dnia 15 czerwca 1937 r.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla wsi. 12.25 Orkiestra rozrywkowa. 13.00 Muzyka popularna. 15.00 Bania i ukelele (płyty). 15.10 Życie kulturalne. 15.15 Codzienny odcinek prozy. 15.25 Melodie filmowe (płyty). 15.45 W. i d. gos. od. 16.00 podwieczorek pod lipą—aud. dla dzieci. 16.20 Żołnierze śpiewają—aud. 16.45 W kopalni soli potasowej w Kałuszu. 17.00 Wielki festyn na dworze króla Walezjusza—aud. 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności. 18.10 Chwilka itewska. 18.20 Muzyka polska (płyty). 18.40 Program na środę. 18.45 Wil. Wiad. Sport. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Zemsta—skecz. 19.15 Muzyka lekka. 19.35 Pogad. o operze „Książę Igor”. 19.45 Książę Igor opera z Londynu. 22.25 Ta trzecia humoreska H. Sienkiewicza 22.40 Piosenki z oper. 22.50 Ostatnie wiad. dzien. wieczornego. 23.00 Tańczymy (płyty). 23.10 Fraszkę na dobranoc. 23.30 Założenie programu.

Puder SUDORYN
KAP-KOWALSKI
wzrusza radkałnicę
POTWON



Konrad Henlein u Niemców w Czeskim Lesie



Arzewódca partji Niemców sudeckich, Konrad Henlein odwiedził Niemców w czeskim Lesie. Był od serdecznie witany przez mieszkańców wszystkich miast i wsi. Zdjęcie przedstawia moment wręczenia mu pięknej wazy, wykonanej przez robotników fabryki wyrobów szklanych w Hartmanis.

NOTATKI RADJOWE

RADJOSŁUCHACZE POLSCY
SŁUCHAJĄ TRANSMISJI Z KRÓLEWSKIEJ OPERY W LONDYNIE

Dn. 15. VI. o godz. 19.45 po raz pierwszy transmitować będą rozgłoszenie Polskiego Radja spektakl operowy z Królewskiej Opery Londyńskiej — „Covent Garden”.

Z wspaniałej sali tego słynnego na cały świat teatru usłyszą radjosłuchacze polscy prolog i dwa pierwsze akty opery Borodina „Książę Igor”. Podobnie jak Balakirew, Cui, Rimskij - Korsakow i Mussorgski, należy Borodin do słynnej piątki rosyjskich nowatorów, przedstawicieli narodowo - rosyjskiej szkoły muzycznej i podobnie jak utwory tamtych kompozytorów, posiadają dzieła Borodina nadzwyczajną świeżość, bezpośredniość i oryginalność. Akcja opery „Książę Igor” przenosi nas w dawne czasy, w zamierzchłe dzieje Rosji 12 stulecia. Książę Igor wyrusza w bój przeciw połowieckiemu chanowi, ponosi jednak klęskę i dostaje się do niewoli wroga. W pełnych temperamencie i żywotności tańców połowieckim święci obóz nieprzyjacielski swe zwycięstwo.

Sprawę komplikuje wzajemna miłość, która powstała w sercach syna Igora i córki chana. Ostatecznie jednak, dzięki wierności poddanych, udaje się księciu Igorowi uciec z obozu wroga, by powrócić do ojczyzny, nadal bronić jej całości i niepodległości.

Operę tej Borodina nie wykończył, uczynili to Rimskij - Korsakow i Giazunow, w sposób pełen pietyzmu i wnikliwości. Transmisja londyńska zapowiada się wspaniale. Opera śpiewana będzie w języku francuskim.

„FESTYN NA DWORZE „WALEZJUSZA”

Na dworze króla, jednego z Walezjusów, odbywa się wspaniały festyn. Czasy bliżej nieokreślone, jedynie dekoracja, meble, stroje, a przede wszystkim muzyka może coś nam podpowieść. Pałac? — Może jeden ze słynnych „Zamków nad Loarą”, może Chambard, może Blois, lub Fontaineblau. Nie będzie to tak modny dzisiaj reportaż historyczny, ani nawet słuchowisko, poprosi nowa forma audycji muzycznej, w której zamiast zimnych objaśnień słuchacz poczuje, że został w odmienną jakąś epokę i styl muzyczny. Zaciekawia go niewątpliwie utwory Jannequin'a, Arcadelt'a, Orlando di Lasso i innych nieznanych kompozytorów.

Audycja opracowana została przez Sergjusza Kontera, autora kilku audycji muzycznych, nadanych przez Polskie Radio. Wykonawcami „Festynu” będą: Zespół Instrumentalny Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego, Stefania Grabowska — śpiew, oraz Sergjusz Konter, jako wykonawca piosenek własnego układu przy akompaniamencie lutni.

TANIO do sprzedania duża motorówka żelazna z motorem Forda 4 cyl. 22 KM. oraz motor przenośny „Super Eito” 4 cyl. 35 KM. Wiadomość: Wilno, Sucha 5, Kowalew.

Przepiękny wiedeński film
SZALONY PORUCZNIK
W rol. gl. GUSTAW FROELICH, LIDIA BAROWA i in.
Nad program: kolorowy dedatek i aktualia.
Ceny. Na wszystkie seanse balkon 34 gr. parter od 60 gr.
Sala dobrze wentylowana.

MELIOS Ostatni dzień Rewelacyjny film
New-Jork—San Francisco
W rol. gl. Joan Bennet i Fred Mac Murray
Nad program: Atrakcje i aktualia. Ceny na wszystkie seanse
Balkon 34 gr., Parter od 60 gr.
Jurto Premiera:
„SAM DODSWORTH”. On, Ona, „Ta Trzecia”, „Ten Trzeci”.
Film rozgrywa się w najpiękniejszych krajach świata.

ROCZNA SZKOŁA
Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnem
P. M. S. w Pińsku
kształci na samodzielne gospodynie w zakresie prowadzenia gospodarstwa rodziny.
Kandydatki obowiązują ukończenie najmniej 4 oddz. Szkoły Powsz. Oplaty szkolne: wpisowe 10 zł., opłata szkolna 5 zł. miesięcznie, na produkty żywnościowe 5 zł. miesięcznie.
Przy Szkole istnieje internat z opłatą 25 zł. miesięcznie.
Zapisy w kancelarji Szkoły: Pińsk, Pińskiego 43.
KIEROWNICTWO.

Prywatna
Szkoła Stołarska P. M. S.
w Pińsku.
Przyjmuje podania o przyjęcie do 19 czerwca b. r. Szkoła posiada działy: 1. Budowy łodzi, 2. Meblarki, 3. Stołarstwa budowlanego. Nauta trwa 3 lata. Oplaty szkolne—5 zł. miesięcznie. Przy szkole istnieje Bursa z całkowitym utrzymaniem—za opłatą 17 zł. miesięcznie.
Po ukończeniu szkoły uczniowie otrzymują dyplom czeladniczy.

LETNI ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
ważny od dnia 22 maja 1937 roku

Czas przyjazdu do Wilna	Pociągi przychodzące		Pociągi odchodzące	
	Przyjeżdżają	UWAGI	Odejście do	UWAGI
0,57	Landwarowa	Kurs. w święta i dni pośw.	0,01	Landwarowa Kurs. w święta i d. pośw.
1,18	Jaszun	Kurs. codz. prócz dni poświątecznych	4,35	Grodna
4,10	Lidy	Kurs. w dni poświąteczne	4,50	Landwarowa Kursuje w dni robocze
5,30	Nowowilejki	Kursuje w dni robocze	4,50	Nowowilejki
5,45	Landwarowa	" "	5,35	Nowowilejki
6,55	Olechnowicz	" "	5,35	Zdobunowa
7,05	Warszawy Gl.	" "	5,40	Zawias Kursuje w dni robocze
7,18	Lidy	Nie kurs. 25. 26. XII. 37 r. oraz 17. 18. IV. 38 r.	7,20	Lyntup Kursuje w święta od 6. VI. do 5. IX.
7,20	Zawias	Kurs. w dni robocze	7,30	Landwarowa W święta do Zawias
7,30	Królewszcz. Nowośw.	" "	7,35	Nowowilejki
7,45	Nowowilejki	Kurs. w dni robocze	8,05	Zemgale
7,45	Warszawa Gl.	" "	8,13	Warszawy Gl.
7,58	Zemgale	" "	8,20	Królewszczyzny (przez Mołodeczno)
8,30	Landwarowa	Kurs. w dni robocze	8,20	Lwowa
8,38	Nowowilejki.	" "	8,38	Ziabek w d. rob. Polewacz Od 23. V — 26. IX. w święta jako parowozowy
9,10	Zawias	Kursuje w dni świąteczne	8,45	Jaszun
10,08	Nowowilejki	" "	9,25	Nowowilejki
10,10	Jaszun	" "	9,30	Landwarowa W dni rob. do Zawias
10,25	Landwarowa	Kurs. w dni świątecz.	10,35	Nowowilejki
11,10	Zawias	Kurs. w dni robocze	11,35	Nowowilejki
11,18	Nowowilejki	" "	12,15	Landwarowa
11,50	Lyntup	Kurs. w święta od 6. VI. do 5. IX	12,30	Nowowilejki
11,55	Grodna	" "	13,30	Nowowilejki
11,55	Lwowa	" "	13,30	Jaszun
12,18	Nowowilejki	" "	14,00	Zawias
13,14	Nowowilejki	" "	14,00	Lidy
13,18	Landwarowa	" "	14,25	Nowowilejki
14,14	Nowowilejki	" "	14,35	Oran
15,20	Jaszun	" "	15,13	Wilejki
15,30	Królewszczyzny	" "	15,20	Rudziszek
15,40	Zawias	" "	15,30	Królewszczyzny i Nowoświęciany.
15,50	Zemgale	" "	15,35	Lidy Nie kurs. 24.25. XII. 37 r. oraz 16 i 17. IV. 38 r.
16,15	Nowowilejki	" "	15,38	Zawias Kurs. w dni robocze prócz sobót.
16,44	Nowowilejki	" "	16,00	Nowowilejki
17,23	Warszawy Gl.	" "	16,05	Warszawy Gl.
17,33	Lidy	" "	16,35	Nowowilejki
17,35	Nowowilejki	" "	16,53	Lyntup Kurs. w święta do 5. IX.
17,49	Rudziszek	" "	16,55	Jaszun
18,08	Jaszun	" "	17,40	Landwarowa
18,15	Królewszczyzny (przez Mołodeczno)	" "	17,42	Zemgale
18,20	Oran	" "	17,55	Grodna
18,46	Landwarowa	" "	18,26	Nowowilejki
19,08	Nowowilejki	" "	18,30	Lwowa
19,48	Zawias	Kurs. w dni robocze prócz sobót.	18,58	Rudziszek
20,04	Nowowilejki	" "	18,58	Lidy
20,30	Ziabek i dni rob. Polewacz	Od 23. V. — 26. IX w święta parowozowy	19,20	Nowowilejki
20,58	Zdobunowa	" "	19,55	Podbrodzia Kurs w d. sob do 5. IX.
21,00	Rudziszek	" "	20,20	Zawias
21,15	Nowowilejki	" "	20,35	Jaszun
22,05	Wilejki	" "	20,35	Nowowilejki
22,12	Zawias	" "	21,20	Warszawy Gl.
22,20	Lwowa	" "	21,25	Nowowilejki
22,22	Podbrodzie w święta z Lyntup.	Kurs. do 5. IX	22,16	Nowowilejki
22,32	Warszawy Gl.	" "	22,45	Zemgale
22,50	Zemgale	" "	23,00	Olechnowicz
22,50	Jaszun	" "	23,08	Warszawy Gl.
23,18	Nowowilejki	" "	23,59	Królewszczyzny
23,50	Nowowilejki	" "	23,59	Jaszun Do Lidy w święta
23,55	Grodna	" "		

Dzisiaj wielki nowoczesny dramat salonowy p. t.
„GODZINA POKUSY”
W rol. gl. uroczą Lidia Barowa i niezrówna Gustaw Froelich.
Film porusza zagadnienia: Co robią zamiećbaue przez mężów kobiety? Kiedy żona zdradzi?
Nad program: AKTUALIA.

OMEGA
ZA MATURE
najlepszy upominek zegarek lub pierścionek poleca
K. Gorzuchowski
Zamkowa 9
SREBRO, PLATERY

HERBATE
Pecoe Orang z własnego importu z Cejlonu aromatyczną i z kwiatem a zł. 15.—, 18.—, 20.—, i 24 za kilo poleca
D. H. A. Januszewicz
Wilno, Zamkowa 20-a, tel. 872
PRZEZ ROŚLINY I KWIATY? KWIAT DAJE ZDROWIE I PIĘKNO. UKWIECAJCIE BALKONY I OKNA!

Kupno i sprzedaż
DOM
czteromieszkanłowy
sprzedaje się za 12 tys. zł. z dwunastoletnim ogrodem owocowym. Ziemia własna 1600 m2. Warunki i bliższe szczegóły w administracji „Słowa” od godz. 9—16.

KUPIĘ DOM nowowbudowany do chodowy, gotówką 28 tys. Oferty proszę sylać pocztą Dzisna, skr. poczt. 43.

MIKROSKOP KUPIĘ okazyjnie. Kartpacka 5 m. 2. Tel. 20-34.

TANIO do sprzedania duża motorówka żel. z motorem Forda 4 cyl. 22 KM. oraz motor przenośny „Super Eito” 4 cyl. 35 KM. Wiadomość Wilno, Sucha 5, Kowalew.

Lokale
MIESZKANIE do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia z łazienką — słoneczne i ciepłe, II piętro z balkonem. Była kolonia Montwiłłowska ul. Białostocka Nr. 6 m. 5.

Od 1-go lipca **POSZUKUJĘ 2 POKOJÓW** z wygodami i używalnością kuchni w centrum. Zgłoszenia do Administracji z podaniem ceny dla „H. S.”

W WARSZAWIE POKÓJ DO WYNAJĘCIA, duży, słoneczny, dwuosobowy z utrzymaniem. Wszystkie wygody, wanna, winda, telefon. Nowy dom Grójecka 27 m. 10 tel. 93059.

Letniska
IDEALNY letni wypoczynek. Chrześcijański pensjonat — pokoje z utrzymaniem w majątku Karolizki nad Wilją, koło Niemenczyzna. Informacje: ul. Skołodowska 7 m. 7 od 15 — 18-ej.

LETNISKO - PENSJONAT w wielkim dworze. Miejscowość sucha, las, rzeka. Dowiedzieć się ul. Dobra, dom Nr. 12 m. 1, godz. 11 — 1 i 4 — 5 po poł.

LETNISKO nad jeziorem 2,50 dziennie. Mostowa 3 — 23.

LETNISKO W CZARNYM BORZE w sosnowym lesie, wygodne dojazdy z Wilna. Z utrzymaniem lub bez. Dowiedzieć się w redakcji między godz. 11 i 12 w poł.

Nauka
DO MATURY z matematyki, fizyki, przyrody przygotowuję szybko i skutecznie oraz pomagam uczniom gimn. ze wszystkich przedmiotów prócz łaciny. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Socjalna nauka”

Poszukują pracy
POSZUKUJĘ kondycji lub letniska na linii Postawy — Giełbokie. Oferty do „Słowa” w Wilnie dla „Nauczycielki”.

OSOBA STARSZA w wieku 45 lat, znająca Stowarzyszenie Sw. Wincentego a Paulo, poszukuje obowiązku pilnowania mieszkania. Uczciwa, stateczna, wywiązująca się sumiennie z zobowiązań przyjętego. Zgłaszać się proszę na Zarzeczce 5/2 lub do Biura Młynowa 2/9.

PORADNIA ZAWODOWA DLA DZIEWCZĄT STOW. „SŁUŻBA OBYWATELSKA” w Wilnie przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 6 poleca: ekspedjentki z umiejętnością prowadzenia uproszczonej buchalterji, maszynistki, korepetytorki, pielęgniarki, wychowawczynie, instruktorki zycia i gotowania.

Poszukuje: pielęgniarki, oraz wychowawczynie z ukończeniem Seminarium Ochroniarskiego. Pośrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14.

BIURO PRACY Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Sw. Wincentego a Paulo poleca uczciwe i kwalifikowane nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, pokojowe z zyciem gospodynie i kucharki. Zapisy pracownic codzienie od 10 — 13 Młynowa 2/9.